

*Gdyby nie klasztor,
nie byłoby Alwerni.*



Jeśli chciałbyś pomóc...

Klasztor oo. Bernardynów w Alwerni
nr konta: **12 8444 0008 0040 0411 3188 0002**

<http://www.bernardyni-alwernia.pl>

Redaguje zespół: Monika Bachowska, o. Zbigniew Krzystek OFM, Bernard Kuś, Anna Matusiak, Weronika Walczyńska.

Kserowane: dzięki uprzejmości ALWERNIA S.A. Bóg zapłać!



HYMN

(na melodię *Serdeczna Matko*)

W każdym strapieniu
i o każdej porze
czuwa nad nami
Miłosierdzie Boże.
Kto Miłosierdziu
Bożemu zaufa,
wesprze go Pan Bóg
i modlitw wysłucha.
Kto Miłosierdziu
Bożemu zaufa,
wesprze go Pan Bóg
i modlitw wysłucha.
A gdy nam ciężko
jest w smutku godzinie,
balsam pociechy
wnet do serca spłynie.
I choćby wszystko
zdawało się klęską,
uciemiężony
stanie się zwycięzcą.
Więc uwielbiamy
Miłosierdzie Boże
w każdym strapieniu
i o każdej porze.

ECCE HOMO

Pismo Akcji Katolickiej w Alwerni
Nr **10** (185) Październik 2016

Miłość Ukrzyżowanego przynagla nas (2 Kor 5,14).

Wznoszę swe oczy ku górom:
skąd nadejść ma dla mnie pomoc?
Pomoc moja od Pana,
który stworzył niebo i ziemię.

On nie pozwoli, by się potknęła twa noga,
ani się nie zdrzemnie Ten, kto ciebie strzeże.
Nie zdrzemnie się ani nie zaśnie
Ten, który czuwa nad Izraelem.

Pan ciebie strzeże,
jest cieniem nad tobą,
stoi po twojej prawicy.
Nie porazi cię słońce we dnie
ani księżyc wśród nocy.

Pan cię uchroni od zła wszelkiego,
ochroni twoją duszę.
Pan będzie czuwał nad twoim wyjściem
i powrotem,
teraz i po wszystkie czasy.

Z Psalmu 121



Dumka o tym, co zdarzyło się w Warszawie 155 lat temu

14 października 1861 roku wszystkim mieszkańcom Warszawy wręczono *Ogłoszenie o zaprowadzeniu stanu wojennego*. Wojsko, w ręce którego oddana została całkowita władza w państwie, znów zajmowało place stolicy. Powołany został Sąd Wojenno-Polowy w Cytadeli, obowiązując zaczął ustawy polowe kodeksu wojenno-kryminalnego. Podlegać im mieli wszyscy oskarżani m.in. „o zdradę, podburzanie lub jawne nieposłuszeństwo władzom wojskowym lub policyjnym, o przechowywanie broni, wygłaszanie publicznie mów podburzających”. Równocześnie zabroniono wszelkiego rodzaju zgromadzeń, zebrań. Do rozpręczenia ewentualnych „zbiegowisk ludzi” miała być użyta siła zbrojna. (Za zbiegowisko uznano spotkanie już trzech osób. Władysław Mickiewicz – syn Adama – żartował, że pozostaje mieć nadzieję, iż nie spotka się dwóch znajomych naraz). Zabroniono też wszelkich manifestacji czy demonstracji politycznych, pochodów, procesji, a nawet nabożeństw kościelnych za zmarłych „przestępców politycznych” lub upamiętniających jakąś historyczną – ważną dla Polaków – rocznicę. Wojsko i policja zostały uprawnione do użycia broni w razie napotkania jakiegokolwiek oporu. Wprowadzenie tych obostrzeń nie wpłynęło jednak na organizację kolejnej manifestacji patriotycznej. Po Warszawie krążyły ulotki o obchodach upamiętniających

rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki – nabożeństwa miały odbyć się we wszystkich kościołach stolicy, a także w synagogach na Daniłowiczowskiej i na Nalewkach. Rozdawano wiersze na cześć Naczelnika, plakaty z jego podobizną. 15 października 1861 roku warszawiacy tłumnie ruszyli do świątyń, gdzie na zakazanych nabożeństwach znów głośno zabrzmiały zakazane hymny. Na reakcję nie trzeba było długo czekać; wychodzących z kościołów przywitali Kozacy z nahajkami. Aresztowano około trzystu osób. Z bernardyńskiego kościoła św. Anny, z kościoła św. Krzyża i z katedry św. Jana – gdzie odbywały się główne uroczystości – ludzie nie wychodzili, mimo że nabożeństwa się zakończyły. Kordony żołnierzy opasały więc świątynie. Czekano na dalszy rozwój wypadków. „Oto wewnątrz oblężonej katedry: pośrodku stoi katafalk, na którym umieszczono portret Kościuszki; wśród dwóch tysięcy zgromadzonych osób jest Agaton Giller, są Maykowski i Krzemiński, jest brat Cypriana Norwida – Ksawery, jest też jeden z głównych organizatorów obchodów kościuszkowskich – Władysław Daniłowski. [...] Półmrok. Na ołtarzu zapalone świece. Grupa ludzi modli się przy wielkim ołtarzu. Śpiew: *Oddalaj od nas kłęski, mordy, znoje, Okaż się Ojcem nad dziećmi Twoimi, Które wylały łez tysięczne zdroje Za Matkę Polskę, o Nią Cię prosimy. Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę, wolność racz nam wrócić, Panie!* [...] Wokół katedry na Starym Mieście ciemne okna, gdyż kazano

Ogłoszenia Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

W każdy piątek, w godz. 20.00-21.00, trwa w naszym kościele **adoracja Najświętszego Sakramentu**.

W pierwsze piątki miesiąca **adoracja Najświętszego Sakramentu** trwa w kaplicy ECCE HOMO od 15.00 do Mszy Świętej wieczornej.

W każdą środę po Mszy Świętej wieczornej odprawiane jest **nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**.



ZAPRASZAMY do Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

Jeśli chcesz pogłębiać swe życie duchowe, zrobić coś dobrego dla innych – przyjdź do nas!

Zapraszamy na spotkania w pierwsze środy miesiąca po Mszy Świętej wieczornej.



Bardzo pragnę być posłusznym ministrowi generalnemu tego braterstwa i temu gwardianowi, którego on zechce mi wyznaczyć. I tak chcę być ujęty w jego rękach, żebym bez jego woli i wbrew posłuszeństwu nie mógł się poruszać ani cokolwiek czynić.

św. Franciszek

Intencje powierzone przez Ojca Świętego Apostolstwu Modlitwy na październik 2016

Powszechna: Aby dziennikarze w swej pracy zawodowej kierowali się zawsze szacunkiem dla prawdy i silnym poczuciem etyki.

Ewangelizacyjna: Aby Światowy Dzień Misyjny we wszystkich wspólnotach chrześcijańskich odnowił radość i odpowiedzialność związane z głoszeniem Ewangelii.



Święta Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej

16 października br. papież Franciszek kanonizował bł. Elżbietę od Trójcy Przenajświętszej, karmelitankę.

Jako dwudziestoczteroletnia mniszka ułożyła ona *Modlitwę do Trójcy Świętej*. Pierwsza zwrotka tej wspaniałej modlitwy została umieszczona w Katechizmie Kościoła Katolickiego (n. 260).

*O Boże mój,
Trójco Przenajświętsza,
którą uwielbiam,
dopomóż mi zapomnieć zupełnie
o sobie samej,
abym mogła zamieszkać w Tobie
nieporuszona i spokojna,
jakby moja dusza była już
w wieczności.
Oby nic nie mogło
zmącić mego pokoju
i wyprowadzić mnie z Ciebie,
o mój Niezmienny,
ale niech każda minuta
zanurza mnie coraz bardziej
w głębokości Twojej Tajemnicy.
Napelnij pokojem moją duszę.
Uczyn z niej swoje niebo,
swoje umiłowane mieszkanie
i miejsce swego spoczynku.
Obym tam nigdy nie zostawiła
Ciebie samego,
lecz abym tam była cała,
cała czuwająca w wierze,
cała adorująca,
cała poddana
Twemu stwórczemu działaniu.*

*Cacko, za którym żądzą chciwie
goni,
Straciło urok, gdy je mamy
w dłoni.*

*

*Bo niedzielone – każde czucie
nudne,
I szczęście samo do zniesienia
trudne.*

*

*Pobożność duszę w niebiosą
porywa,
Ale z miłością niebo w duszę
wplywa.*

George Byron, *Giaur*
(tłum. Adam Mickiewicz)

*Fafik zauważył,
że ludzie,
którzy osiągną szczyt sławy,
są samotni.*



w nich pogasić światła. Płoną tylko ogniska rozpalone przez wojsko. Zgromadzeni w katedrze ludzie układają się do snu: panie w prezbiterium i bocznych kaplicach, mężczyźni pośrodku kościoła. [...] Była czwarta nad ranem. W katedrze usłyszano rozkazy przekazywane wojsku. Rozległy się głosy: Wojsko będzie zdobywać kościół! Bronić się do upadłego! [...] Nikt – pisze Berg – słowa nie powiedział. Zbita masa ludu, wstrzymując oddech, zdawała się skamieniała, jakby nagle śmiercią rażona, kłęcząc w milczeniu. Srebrny katafalk pałał migocącymi ogniami; cała świątynia jakby przepelniona była światłem i modlitwą... Niezmiernie trudno było w takiej chwili i wśród takich okoliczności przystępować do aresztowań, a jednak nie było innego wyjścia. Stanowcze rozkazy musiały być wykonane”. Żołnierze zaatakowali wiernych kolbami i bagnietami, polala się krew. Wojsko dopuściło się też grabieży zarówno mienia prywatnego, jak i kościelnego. Oba kościoły (katedra i św. Anny) uznano za sprofanowane i zostały zamknięte, a nabożeństwa w nich zawieszono do czasu ponownego ich poświęcenia.

Monika Bachowska



Święty Jan Paweł II

Droga do świętości Jana Pawła II była szybka, najszybsza w nowożytnej historii Kościoła. Papież Polak zmarł 2 kwietnia 2005 roku, a już 13 maja tego roku Benedykt XVI ogłosił, że zgadza się na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego swego poprzednika na Stolicy Apostolskiej. Uchylił tym samym wymóg oczekiwania z rozpoczęciem procesu przez okres pięciu lat od śmierci kandydata na ołtarze. *Santo subito* – święty natychmiast.

Jan Paweł II nie tylko promieniował świętością za życia, ale »zachowywał się« jak święty – czynił cuda. A ściślej mówiąc, dzięki jego wstawiennictwu działy się cuda (i dzieją się nadal).

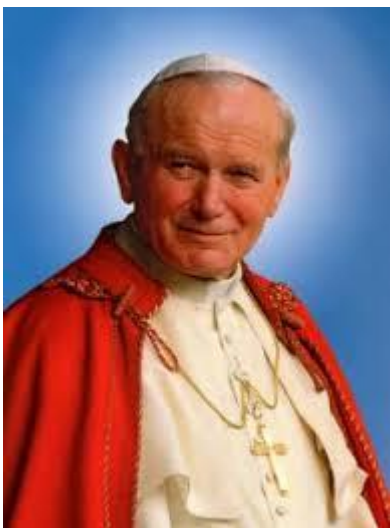
Teresa Życzkowska, należąca do grona przyjaciół *Wujka* – ks. Karola Wojtyły, powiedziała, że od samego początku wyróżniała go „niesłychana wszechstronność plus osobista świętość”. A na wiadomość, że ktoś został uzdrowiony dzięki jego modlitwom, Papież odpowiadał: „Bogu niech będę dzięki za ich wiarę”.

Kościół wspomina św. Jana Pawła II **22 października**.

*

Wiosną 1945 roku, gdy krakowscy żacy wrócili do swych zajęć, Andrzej Maria Deskur – ówczesny kolega Karola Wojtyły (później kardynał) – wybrał się do pokoju, w którym przyszły papież akurat się uczył, i dostrzegł na drzwiach tego pokoju kartkę z napisem: „Przyszły święty”.

A.M.



św. Jan Paweł II

Różaniec należy do najlepszej i najbardziej wypróbowanej tradycji kontemplacji chrześcijańskiej. Rozwinięty na Zachodzie, **jest modlitwą typowo medytacyjną** i odpowiada poniekąd »modlitwie serca« czy »modlitwie Jezusowej«, która wyrosła na glebie chrześcijańskiego Wschodu.

Aby dać medytacji podstawy biblijne i większą głębię, dobrze jest, po zapowiedzi tajemnicy, odczytać odnośny tekst biblijny [...]. **Inne słowa nie są bowiem nigdy tak skuteczne, jak Słowo natchnione.** Należy go słuchać, mając pewność, że **jest to Słowo Boga, wypowiedziane na dzisiaj i »dla mnie«.**

Różaniec święty [...] **jest modlitwą, która szczególnie sprzyja gromadzeniu się rodziny.** Kierując wzrok na Jezusa, poszczególni jej członkowie odzyskują również zdolność patrzenia sobie w oczy, by [...] wzajemnie sobie przebaczać [...].

Różaniec, **daleki od tego, by być ucieczką od problemów świata,** skłania nas, by patrzeć na nie oczyma odpowiedzialnymi i wielkodusznymi, i wyjednuje nam siłę, by powrócić do nich z pewnością co do Bożej pomocy oraz z silnym postanowieniem, by we wszelkich okolicznościach dawać świadectwo miłości, która jest „więzią doskonałości” (Kol 3,14).

[...] kto chce poznać człowieka, musi umieć rozpoznać jego znaczenie, źródło i spełnienie w Chrystusie – Bogu, który uniża się z miłości „aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8). **W Chrystusie Bóg przyjął naprawdę „serce z ciała”. Ma On nie tylko Boże Serce, bogate w miłosierdzie i przebaczenie, ale również serce ludzkie, zdolne do wszystkich poruszeń uczucia.**

Różaniec ze swej natury jest modlitwą pokoju z racji samego faktu, że polega na kontemplowaniu Chrystusa, który jest Księciem Pokoju i „naszym pokojem” (Ef 2,14). Kto przyswaja sobie misterium Chrystusa – a różaniec właśnie do tego prowadzi – dowiadyuje się, na czym polega sekret pokoju, i przyjmuje to jako życiowy projekt. [...] mocą swego charakteru medytacyjnego, przez spokojne następowanie po sobie kolejnych *Zdrowaś, Maryjo, różaniec wywiera na modlącego się kojący wpływ*, który usposabia go do przyjmowania i doświadczania w głębi swego jestestwa oraz do szerzenia wokół siebie tego prawdziwego pokoju, który jest szczególnym darem Zmartwychwstałego.

Z listu ap. *Rosarium Virginis Mariae*

Święty Jan Kapistran

W XV wieku we Włoszech wybitny kaznodzieja i mystyk, Bernardyn ze Sieny, widząc, że wielu spośród braci odchodzi od wskazań św. Franciszka (głównie w kwestii ubóstwa) i nie przestrzega ściśle reguły zakonnej, przeprowadził – popierany przez papieża Mikołaja V – reformę zakonu. Tak powstała nowa gałąź Zakonu Franciszkańskiego: – Obserwanci (łac. *observantia* – szacunek, poważanie). Do współpracowników Bernardyna ze Sieny należał Jan Kapistran. Obserwanci – podobnie jak pierwsi franciszkanie – wędrowali przez liczne kraje, głosili kazania, nawoływali do pokuty. W odwiedzanych miastach często zakładali swe klasztory. Jan Kapistran szybko zdobył sobie sławę jednego z największych misjonarzy i kaznodziejów swoich czasów. Wieści o nim dotarły też do Polski. Już w roku 1451 biskup Zbigniew Oleśnicki wysłał do Kapistrana zaproszenie, a miesiąc później zaprosił go do Polski także król – Kazimierz Jagiellończyk. Wymiana korespondencji między tą trójką trwała do marca 1453 roku. Królowi zależało na podjęciu akcji misyjnej na Rusi w związku z ustanowioną niedawno unią florencką. Biskup natomiast kładł nacisk na walkę z herezją Husa i na zagrożenie ze strony Tatarów. [...]. Jan Kapistran przybył do Krakowa 28 sierpnia 1453 roku. Do powitania kaznodziei doszło przed Kleparzem; obecny był król, królowa – matka, biskup, rycerstwo. Kapistrana witały także zgromadzenia

zakonne i całe duchowieństwo stolicy, magistrat z chorągwiami i tłumy mieszczan. Zakonnik [...] zamieszkał w domu Jerzego Sworca przy Rynku. Dom ten przetrwał do dziś i znany jest jako Kamienica Książęca lub kamienica pod św. Janem Kapistranem. [...]. Miejsce pobytu zakonnika upamiętnia jego figura. Zaraz po przybyciu do Polski franciszkanin rozpoczął swą działalność kaznodziejską. „Mszę św. Kapistran miewał pod daszkiem przed kościołem św. Wojciecha [...] po mszy włazłszy na beczkę kazał dwie godziny [...]. Kaznodziejstwo stanowiło najświetniejszą stronę Kapistrana. [...]. Dźwięczny głos, czysta wymowa, biegień języka służyła mu doskonale. [...]. Doskonale umiał wzbudzić żal za grzechy, ukazać próżność tego świata, wymalować krotkość ziemskiego życia. [...]. Wielu spośród słuchaczy zmieniło swe życie. Nie brakowało też takich, którzy postanowili wstąpić do nowego zakonu. Pierwszy klasztor Obserwantów w Krakowie (na Stradomiu) powstał już 8 września 1453 roku – zaledwie po dziesięciu dniach pobytu Jana w Polsce. Jan Kapistran cieszył się wielkim poważaniem wśród profesorów Akademii Krakowskiej. Wśród bernardyńskich nowicjuszy znalazło się wkrótce wiele osób związanych ze środowiskiem uniwersyteckim.

Kościół wspomina św. Jana Kapistrana **23 października.**

Monika Bachowska,
Święci w historii Polski, Kraków 2015